

**DZIŚ W NUMERZE:**

**Mróz zbiera swe żniwo str. 3**

**Jak mógł wyglądać M. Kopernik str. 4**

**PUDŁO – rubryka młodzieżowa str. 5**

**Skapani w śniegu str. 8**

**SOBOTA  
28 STYCZNIA 2006**

**NR 12  
ROZNIK LXI**

**CENA 6 Kč**

tel.: 558 731 766

faks: 558 740 044

info@glosludu.cz



Fot. archiwum Urzędu Wojewódzkiego

Wizyta japońskich inwestorów w naszym regionie (Shimano, Toray, Onamba) odwiedził w tym tygodniu ambasador Japonii w RC Hideaki Kumazawa. Nawigując do pozytywnych doświadczeń inwestujących w województwie rodaków, mówił o szukających się ekspansji jednej japońskiej firmy, a także o widocznej poprawie infrastruktury oraz warunków sprzyjających przywiozowi obcego kapitału. Na zdjęciu ambasador Kumazawa podczas wizyty u hetmana województwa morawsko-śląskiego Evžena Tošenovského. (sch)

## Jak zadecydują posłowie?

W styczniu 2005 r. weszła w życie nowa ustawa szkolna. Wkrótce okazało się jednak, że jest ona niekorzystna dla klas polskich szkół podstawowych i przedszkoli pracujących pod dyktando dyrekcji szkół. Pojawili się bowiem warunki, że klasy te mogą istnieć dopóty, dopóki liczą minimum 10 uczniów jednego rocznika (10 pierwszoklasistów, 10 drugoklasistów, itd...) i 8 dzieci w przedszkolu (np. 8 trzylatków itp.).

Szkoły i gminy, które mają na swym terenie tego typu szkoły, stanęły więc przed wielkim problemem, gdyż wszystkim jest jasne, że w naszym środowisku zaolziańskim ani jedna klasa szkoły czy przedszkola w małych gminach nie może tego warunku spełnić. W rezultacie uczniowie ci są traktowani jako uczniowie szkoły czeskiej i nie mogą korzystać z przywilejów dotyczących szkół z polskim językiem nauczania, takich jak obniżona liczba uczniów w klasie czy wyjątki.

Towarzystwo Nauczycieli Polskich w RC po konsultacji w Ministerstwie Szkolnictwa z wiceministrem J. Mullnerem zwróciło się z prośbą do posła Parlamentu RC Radima Turka o wniesienie poprawki do danego paragrafu. Poseł Turak obiecał tę sprawę pozytywnie załatwić i dotrzymał słowa. Właśnie w tych dniach nowelizacja danego paragrafu jest omawiana w Parlamencie RC.

Mamy nadzieję, że posłowie podejmą dobrą decyzję i tym umożliwią polskim klasom pod dyktando dyrekcji czeskich szkół zostać klasami z polskim językiem nauczania z wszystkimi przywilejami dotyczącymi szkolnictwa narodowościowego. Popierając inicjatywę posła Turka, pomogą małym gminom, które mają na swym terenie tego typu szkoły, umożliwić jak najdłuższe nauczanie w języku polskim i zachowanie polskiej kultury i tradycji oraz dobrej współpracy czeskiego i polskiego społeczeństwa na swym terenie.

BARBARA DAVID, prezes TNP

## W PRZYSZŁYM TYGODNIU – BESKIDZKA NARTA

### Zmiany w SGRJ

**NYDEK (kor)** – Wybory nowego wiceprzewodniczącego Stowarzyszenia Gmin Regionu Jablonkowskiego były głównym tematem obrad wójtów gmin członkowskich SGRJ, które odbyło się w czwartek w Nydku. **Józefa Ćmiela**, wójta Bukowca, który zmarł przed świętami, zastąpi w tej funkcji wójt Nydku, **Jan Konečný**.

Członkowie SGRJ rozmawiali ponadto o przygotowaniach 10. Beskidzkiej Narty, zawodów narciarskich dla uczniów szkół podstawowych z całego Podbeskidzia, sztafeterowej imprezy Stowarzyszenia. Impreza odbędzie się w przyszłym tygodniu – w środę

w Nydku zmierzą siły biegacze, w czwartek natomiast na nartostadzie w Mostach narciarze-zjazdowcy.

Na jubileuszową edycję Beskidzkiej Narty SGRJ otrzymało dotację z Urzędu Wojewódzkiego w Ostrawie, a finansowo wspomogła organizatorów także Huta Trzyniec.

### Tylko rodzic!

**PRAGA (sch)** – Swoje „tak” dla zasiłku porodowego w wys. 17 500 Kč dla jednego dziecka, 52 500 Kč dla bliźniąt oraz 78 750 Kč dla trojczków wyraził wczoraj również senatorowie.

Ponad dwukrotnie wyższe „becikowe” (obecnie 8600 Kč) ma obowiązywać od 1 kwietnia br. W przypadku skarbu państwa będzie chodziło o wydatek rządu 670 mln Kč rocznie.

## Nie jest źle

**TRZYNIEC, OSTRAWA (man)** – Liczba wypadków w Hucie Trzyniec spada. W ciągu ostatniego roku odnotowano ich zaledwie 20. Od dwóch lat żaden z nich nie zakończył się śmiercią.

W 2004 r. w trzynieckim zakładzie było 26 wypadków, rok wcześniej – 31. W porównaniu z sytuacją sprzed 10 lat, statystyki wypadkowości napawają optymizmem. – W 1994 roku w hucie doszło do 181 wypadków, rok później odnotowano ich 165 – twierdzi **Bogusław Hecko**, dyrektor ds. personalnych i administracyjnych.

Jak na tym tle wypadają ostrawskie przedsiębiorstwa hutnicze w regionie – Ispat Nowa Huta i Witkowiec Steel – trudno powiedzieć. Rzeczniczy tych zakładów uważają bowiem, że tego typu informacji nie podaje się do publicznej wiadomości. Od 1999 roku bezpieczeństwo w Hucie Trzyniec zapewnia spółka „Environ”, która powstała w wyniku restrukturyzacji zakładu.

## Potter nad Olzą

**WARSZAWA/CZ. CIESZYN (kor)** – Dzisiaj pojawi się wreszcie w polskich księgarniach szósty, przedostatni tom w siedmioczęściowym cyklu brytyjskiej autorki **Joanne K. Rowling** o młodym czarodzieju – „Harry Potter i Książę Półkrwi”. Akcja promocyjna książki miała się rozpocząć dokładnie o północy z piątku na sobotę. Jak podaje polska prasa, na półki księgarskie trafi 560 tys. egzemplarzy nowego „Pottera”. Wieża z książek ułożonych jedna na drugiej osiągnęłaby wysokość 223 km, a ciężar imponującego nakładu wynosi 476 t. Do sklepów powinna też trafić dźwiękowa jej wersja na płytach CD, czytana przez **Piotra Fronczewskiego**.

By jednak zakupić szósty tom „Harry'ego Pottera”, nie trzeba wyjeżdżać do Polski. Książkę będzie już dzisiaj można nabyć – w godz. 9.00-12.00 – w cieszyńskim Klubie Polskiej Prasy i Książki przy ul. Czapka 7. Jak poinformowała nas szefowa księgarni, **Danuta Wirth**, za książkę w miękkiej oprawie trzeba będzie zapłacić 315 Kč. „Potter” w twardej oprawie kosztuje 395 Kč.

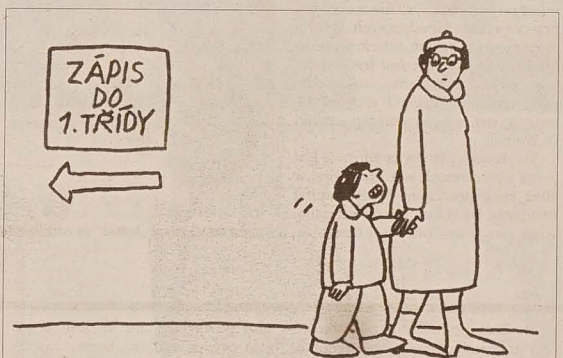
## Zostaną »u siebie«

**OMNA DOLNA (man)** – Seniorzy z gminy Lomnej, którzy nie mogą lub nie chcą spędzić jesieni życia w domu rodzinnym, nie będą musieli rozstać się ze swoją wioską.

Miejscowy samorząd zamierza budować w centrum wsi, na niezaspołodarowanej przestrzeni obok pierni „Nowina”, własny dom opieki społecznej. W nowym obiekcie ma po-

wstać osiem lokali jednopokojowych oraz trzy dwupokojowe mieszkania z kuchnią. Koszty budowy oszacowano na 11 mln Kč, gmina wystąpiła o dotację z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego. Chętni, którzy chcieliby w nowym domu zamieszkać, mogą kierować zgłoszenia do urzędu gminnego. Dotychczas łomniacy seniorzy trafiali do Domu św. Elżbiety w Jablonkowie oraz do Domów Pomocy Społecznej w Jablonkowie i Nawsiu.

**SIMPO**  
zaprasza na  
**18-TYGODNIOWY KURS**  
pisania na klawiaturze  
wszystkimi palcami  
do wyboru dwa terminy  
poniedziałki i środy  
w godzinach od 18 do 20  
początek: 20. 02. 2006  
lub  
wtorki i czwartki  
w godzinach od 16 do 18  
początek: 21. 02. 2006  
cena: 3.700 Kč  
Ośrodek Szkoleniowy SIMPO  
CZESKI CIESZYN  
Informacje tel.: 777 858 954



– Mam! Dlaczego pani nauczycielka nie mówiła ze mną po polsku?  
Rys. BRONISŁAW LIBERDA

## LEKARZE DORADZAJĄ CHRONIĆ SIĘ PRZED EKSTREMALNYM ZIMNEM

**L**ekarze-specjaliści w zakresie chorób naczyń krwionośnych zalecają chronić się przed dużym mrozem, gdyż ekstremalnie niskie temperatury grożą zatorami tętnic kończyn, szczególnie dolnych.

Centrum leczenia interwencyjnego chorób związanych z niedrożnością naczyń krwionośnych w szpitalu w Ostrawie Witkovicach aktualnie notuje 30-procentowy wzrost liczby pacjentów z zatorami tętnic w porównaniu do analogicznego okresu ub. roku. Zjawisko to kładzie się na karb mrozom, które mają negatywny wpływ na stan zdrowia osób, u których występuje niedrożność tętnic.

Jak mówi lekarz-naczyniowiec z tego ośrodka, **Vladimír Čížek**, ostry zator tętnicy manife-

stuje się silnym bólem kończyny i zmianą koloru skóry, która staje się niebieska lub biała. Stanu tego nie powinno się w żadnym wypadku lekceważyć, lecz natychmiast zwrócić się do specjalisty.

## Mróz szkodzi tętnicom

Osoby, które zgłaszają się do centrum w Witkovicach z zatorami tętnic w kończynach, leczone są operacyjnie lub z zastosowaniem tzw. aparatury angio. Zabieg operacyjny polega na otwarciu tętnicy i wyjeciu z niej skrzepu krwi, który spowodował zator. Skrzep można też rozpuścić przez lokalną trombolizę, czyli wprowadzenie do zatłkanej arterii za pośrednictwem cewnika preparatu rozcieńczającego

złogi ciałek krwi, który w ciągu 24-48 godzin powinien skrzep zlikwidować.

Zespół lekarski w witkoviczkim centrum ma dobre wyniki w stosowaniu tej metody. Oprócz chorych z Ostrawy i okolicy w tych dniach przyjął już także pacjentów z Bogumina, Karwiny, Frydku-Mistku, a nawet z Kromierzycy i Zlina.

Ludzie po bapjassach podobno zostali pouczeni przez swoich lekarzy, jak powinni chronić się przed ekstremalnymi mrozami. Gorzej z tymi osobami, które nie wiedzą, że mogą cierpieć na przypadłość w postaci pogarszającej się drożności tętnic. Radzimy więc wszystkim naszym Czytelnikom „dmuchać na zimne” i zgodnie z zaleceniem naczyniowców unikać wystawiania swego organizmu na duży mróz. (s)

## Pogoda

**SOBOTA** – Pogodnie, rano możliwe lokalne mgły i zanglenia. Temperatura w dzień od -7 do -3 st., nocą od -6 do -16 st. **C. NIEDZIELA i PONIEDZIALEK** – Zachmurzenie zmienne z ładami śniegu. Temperatura w dzień od -6 do -2 st., nocą od -10 do -14 st. C.



## U rodaków

■ Turycy będą mogli wędrować po Beskidach także zimą. W górskich schroniskach powstają wypożyczalnie rakiet śnieżnych. W niektórych regionach Beskidów leżą nawet dwa metry śniegu, dlatego spaceru po zaspanych górskich szlakach bez odpowiedniego przygotowania i sprzętu są bardzo niebezpieczne. Sposobem na poruszanie się w głębokim, kopnym śniegu są rakietki śnieżne. Kosztują od 300 do 1,2 tys. zł. Sprzęt od kilku dni można już wypożyczać.

■ W sobotę i niedzielę nad Śląsk Cieszyński dotarła najsilniejsza od lat fala mrozów. W poniedziałek w Istebnej domowe termometry wskazywały ponad minus 30 st. C. We wtorek nad ranem profesjonalne urządzenia meteorologiczne zanotowały w Cieszynie i Brennej minus 27 st. C.

■ Andrzej Parzęcki, nowy dyrektor naczelny Centralnego Ośrodka Sportu, udzielił ostatnio wywiadu, w którym poddał w wątpliwość sens rozbudowy skoczni narciarskiej „Malinka” w Wiśle. Opinia dyrektora wzburzyła lokalną społeczność, tym bardziej, że jego informacje, jakoby modernizacja skoczni wymagała większych funduszy, niż pierwotnie zakładano, są nieprawdziwe.

■ Najważniejsze zadania inwestycyjne, które w 2006 r. mają być finansowane z budżetu województwa śląskiego, to w Cieszyńskim rozbudowa Szpitala Śląskiego oraz modernizacja kilku odcinków dróg i skrzyżowań, m.in. wzdłuż fragmentu drogi na Kubalonkę.

■ Jutro w restauracji „Smakosz” w Chybiu odbędzie się premiera nowego filmu Franciszka Dzidy pt. „Wędrowiec”. Główną rolę zagrał w nim Piotr Machalica, a towarzyszyć mu będą aktorzy z Teatru Polskiego w Bielsku-Białej. Najnowszy obraz niezależnego twórcy z Chybia jest opowieścią o młodym karierowiczku, który marzy o zaistnieniu w akademickim świecie i wybiera drogę na skróty.

■ Władze Cieszyna pragną, żeby do jednego z najciekawszych polskich miast przyjeżdżało jak najwięcej zagranicznych turystów. Niebawem będą ich kusić specjalną, obcojęzyczną stroną internetową z europejskim rozszerzeniem „eu” zamiast „pl”. Nowa strona będzie się różniła nie tylko adresem – jej treść będzie tylko w językach obcych. Nie zabraknie tu ciekawostek z różnych dziedzin, które mogą kuszyć przyjezdnych.

■ W ubiegły weekend odbyły się w Żywcu 37. Żywieckie Folkory – największa zimowa impreza folklorystyczna na Podbeskidziu. Na gody złożyło się wiele ciekawych imprez. Był konkurs kółek i pastorałek, konkurs trzaskania z bicia, zimowe zabawy na świeżym powietrzu, kiermasze sztuki ludowej oraz degustacje najlepszych potraw regionalnych.

■ Duża orkiestra luterkańska – Gustavus Wind Orchestra z Minnesoty USA w minionym tygodniu dała koncert w Bielsku-Białej i Szczyczku. Jej muzycy zostali wybrani z blisko 70 tys. kandydatów. W szkole uczy się 2,8 tys. studentów, a tylko 70 najlepszych mogło pojechać na tournée po Europie. Orkiestra gra muzykę klasyczną i współczesną, w repertuarze ma też dużo utworów religijnych. Artysty byli już m.in. w Austrii i Czechach.

■ Paulina Ligocka, snowboardzistka CCS Cieszyn i studentka katowickiej AWF, zwyciężyła w zawodach Pucharu Świata w szwajcarskiej miejscowości Leysin. Kibice mają nadzieję, iż to zwycięstwo oznacza większe szanse naszej zawodniczki na olimpijski medal w Turynie.

Opr. (man)

Niesygnowane materiały publicystyczne i informacyjne pochodzą z internetowych serwisów informacyjnych.



W galerii im. Josefa Mánesa w Miejskim Domu Kultury w Karwinie Nowym Mieście gości wystawa fotografii artystycznej nazwana „Rzeczywiste - nie - rzeczywiste I, II” polskiej autorki, członkini Cieszyńskiego Towarzystwa Fotograficznego, Jolanty Kubicy. Autorka na swoich kolorowych fotogramach prezentuje swoje spojrzenie na rzeczywistość, jawiącą się często jako coś nierzeczywistego. Wystawę można zwiedzać do 10 lutego br. od wtorku do piątku w godz. 9-12, 12.30-17 oraz w soboty w godz. 10-13 i 13.30-18.

## Stanie nowy cmentarz

**HAWIERZÓW (wak)** – Samorząd przyjął uchwałę dotyczącą poszerzenia cmentarza w Hawierzowie Szumbarku oraz budowy nowego w Hawierzowie Suchoj Średniej.

Nowe miejsce wiecznego spoczynku, które wyrośnie na działce naprzeciwko istniejącego już cmentarza, rozciągając się będzie na powierzchni dwóch hektarów. Według wstępnych obliczeń miałyby służyć 250 lat. W tym roku opracowane będą oba projekty, w przyszłym ruszą prace budowlane.

Ponieważ chodzi w tym przypadku o centralną, komunalną nekropolię, na cmentarz przy wybudowaniu zostanie dom pogrzebowy, mieszkanie dla zarządcy oraz zaplecze dla zakładu pogrzebowego i kamieniarskiego. Powstanie brama oraz ogrodzenie.

Próby wskazania miejsca nowego cmentarza rozpoczęły się już przed laty. Kilka z proponowanych lokalizacji

nie odpowiadało jednak przyjętym w RC normom. W Hawierzowie i na jego obrzeżach znajduje się obecnie pięć cmentarzy.

## Droga za dwa lata?

**BUKOWIEC/HYRCZAWA (kor)** – Od ponad dwóch lat mówi się o projekcie połączenia nową drogą dwóch beskidzkich wsi – Bukowca i Hirczawy. Droga przybliży tę drugą do Jabłonkowa o ponad 10 km – obecnie hirczawianie muszą korzystać z dużo dłuższej trasy przez Mosty. Jak na razie jednak realizację projektu oraz zabieg o wydanie zezwolenia na budowę i o dotację wstrzymują nie do końca uregulowane sprawy własności gruntów, przez które droga ma bieć.

Jak poinformował „GL” wódz Bukowca, **Petr Jalowiczor**, władz obu gmin udało się już załatwić sprawę

## Nasz wspólny głos

Do tegorocznych wyborów parlamentarnych, komunalnych i senackich, ale nawet wyborów regionalnych w 2008 roku władze Kongresu Polaków, PZKO i Ruchu Politycznego „Wspólnota” zamierzają obrać wspólną strategię wyborczą. Zasady jej funkcjonowania uzgodniono w czwartek na spotkaniu roboczym w siedzibie Kongresu Polaków, podczas którego – jak podał prezes Kongresu **Józef Szymeczek** – wyłoniono ekipę negocjatorów do rozmów z innymi partiami politycznymi i ustalono formy funkcjonowania sztabu wyborczego.

O jakie partie polityczne ma konkretnie chodzić oraz kto z nimi będzie negocjować, prezes Szymeczek na razie nie chciał nam zdradzić. Nieoficjalną drogą dowiedzieliśmy się natomiast, że duże partie raczej nie wchodziły w grę, gdyż te nie będą z nami rozmawiać.

Teraz tylko należy mieć nadzieję, że z tymi, które będą z nami rozmawiać, nasz polski kandydat przeskoczy 5-proc. próg wyborczy. Oraz że głos załaźnińskiego wyborcy nie trafi na wyborczy śmietnik.

## Pomieszkać w szkole

**ŁOMNA GORNA (man)** – Dwa nowe mieszkania, które powstały w budynku dawnej szkoły podstawowej, przyjął niebawem swoich lokatorów.

W latach 90. ub. wieku szkoła podstawowa w Łomnej Górnej została zamknięta, a budynek w którym się mieściła, zaadaptowano na dom mieszkalny. Obecnie znajduje się w

nim 7 mieszkań, z czego 4 powstały w ciągu trzech ostatnich lat. Koszt całej dotacja z Ministerstwa Rozwoju Regionalnego.

## Gwiazdą Złotu »Dżem«

**WĘDRYŃNIA/ZABRZE (kor)** – Złotu – jednej z najpopularniejszych letnich imprez – pozostaje jeszcze prawie siedem miesięcy. Już teraz jednak wiadomo, że jedną z gwiazd która zagra 12 sierpnia br. w odbywającym wędryńskim kompleksie sportowym, będzie legendarny duet zespół blues-rockowy „Dżem”. Jak mawiałem z muzykami i menedżerem zespołu w czwartek wieczorem. Już dziś gwiazd koncert w Zabrze. Od nas się zgodzili – powiedział „GL” główny organizator Złotu, **Tadeusz Wania** z trzynieckiego Klubu Kultury. – Jeśli zaś chodzi o inne gwiazdy, czekają one będzie reprezentować zespół „min.”, a ze słowackimi wykonawcami trwają jeszcze rozmowy.

Przypominamy, że „Dżem” zagra Złocie już po raz drugi. Po raz pierwszy stało się tak w sierpniu 1996 w Bystrzycy. – Członkowie „Dżemu” doskonale pamiętają tamten występ wspominali, że przed nim grał już zaoziński zespół ze świętym przysięsą. Prawdopodobnie chodziło o **ka Zajacę**. Mam mu zatem przekazać pozdrowienia – dodał Wania.

## SPECJALISTYCZNA OPIEKA I MIŁA ATMOSFERA

# Certyfikat dla maluszka

**TRZYNIEC (wak)** – Rodzice dziecka, który przyszedł na świat w Szpitalu Trzyniec, otrzymują w prezencie specjalny certyfikat z imieniem i nazwiskiem dziecka, wagą, wzrostem, datą oraz godziną urodzenia, a także podpisami lekarza i położnych asystujących przy porodzie. Dokument uzupełnia odcisk nóżki potмка.

– Staramy się być otwarci na potrzeby mam i maksymalnie dostosować się do ich wymagań – podkreśla **Danuta Wojnar**, siostra przełożona oddziału ginekologiczno-położniczego. – *Kobieta musi czuć się na naszym oddziale, że to ona i potrzeby jej oraz malenstwa są dla nas najważniejsze.*

Stąd na przykład rodzice w trzynieckim szpitalu kobiety mogą poprosić o coraz popularniejsze przy porodach naturalnych znieczulenie

zewnątrzoponowe oraz rodzić przy muzyce w specjalnym fotelu, który można dostosować do najwygodniejszej dla rodzącej pozycji.

– *Kobiety są nie tylko przygotowywane do nowej roli jeszcze przed porodem, ale mają możliwość odbycia go w gronie najbliższych. Natychmiast po porodzie, jeśli nie ma innych przeciwwskazań medycznych, kobiety przebywają ze swoim dzieckiem praktycznie bez przerwy. Jest też komfortowy pokój, w którym zamieszkać może najbliższy członek rodziny, zazwyczaj jest to ojciec dziecka* – mówi D. Wojnar.

Trzyniecka placówka zdrowia jest jedną z pierwszych w kraju, której w 2002 roku przyznano tytuł „Szpital Przyjazny Dziecku”. Certyfikat nadawany jest przez Światową Organizację

Zdrowia (WHO) oraz UNICEF. Otrzymują go szpitale, które propagują naturalny sposób karmienia dzieci.



Stópka małej Tereni „ładuje” na certyfikacie.

## Ciekawostki

### Owce-melomanki

Eksperymentalna hodowla Australijczyków po raz kolejny dowiodła, że owce, którym regularnie puszczane są opery, mają lepszą jakość owczej wlny. Stado australijskich merynosów podzielono na małe grupy. Owce są karmione specjalnie dobraną paszą, a poza tym codziennie słuchają muzyki, głównie włoskich oper oraz nagranych włoskich pieśniarzy Andrei Bocello. Są strzyżone raz do roku i za każdym razem ich wlna jest wysyłana do analizy. Okazało się, że już po raz drugi – od momentu rozpoczęcia eksperymetalnej hodowli w Górach Śnieżnych – jakość i gęstość runa australijskich merynosów nie ma sobie równych.

### Kaszanka na indeksie

W Szkocii wybuchła gorąca dyskusja na temat miejscowej odmiany kaszanki. Regionalny rząd dołączył

ją do listy potraw niemal całkowicie zakazanych w przedszkolach. Producenti żywności sprzeciwiają się decyzji władz. Twierdzą, że szkocka kaszanka, czyli haggis, jest jedzona od lat i nie wiąże się z nią żadne zagrożenia. Przepisy na haggis są różne – w jej skład wchodzi zazwyczaj: owcza wątroбка, serca, owies, lój, cebula i przyprawy. Szkocki rząd podkreśla jednak, że haggis jest stona i tłusta, wobec czego dzieci nie powinny jeść jej częściej niż raz w tygodniu. Na indeksie może znaleźć się także inny przysmak szkockich dzieci: baton czekoladowy w panierce smażony na głębokim tłuszczu.

### Zakłęcia nie zdradził...

57-latek z Tokio został zatrzymany przez policję za prowadzenie w domu haremu. Mężczyzna przez kilka lat mieszkał z 10 żonami. Japończyk twierdził, że miał sen, w którym

głos powiedział mu, że jeśli wypowie pewne zaklęcie, będzie zawsze atrakcyjny dla kobiet. Wielokrotnie zenił się i rozwdził, zawsze z 20- i 30-latkami, które nie chciały wcale od niego odejść. W efekcie mieszkał z 10 żonami i wszystkie nosiły jego nazwisko. Jak się jednak okazało, tajemnicze zaklęcie nie do końca okazało się skuteczne. Kiedy jedna z kolejnych „miłosnych ofiar” 57-latek odmówiła mu swojej ręki, zaczął ją szantażować, a ta natychmiast zawiadomiła policję. Mężczyzna został aresztowany, ale – jak podają zagraniczne agencje – nie chciał zdradzić zaklęcia ze snu.

### Niepopularny premier

Premier Holandii Jan Peter Balkenende jest w swym kraju bardzo niepopularny, przynajmniej jeśli wierzyć opublikowanemu właśnie sondażowi, który wykazał, że szef rządu nie byłby mile widzianym go-

ściem na przyjęciach urodzinowych Holendrów. O sondażu wiadomo jedynie, że przeprowadził go jedno z producentów przekąsek „Wolff”. Sondaż dotyczy 1029 osób. Na pytanie, „które z holenderskich osobistości najbardziej chciał(a)byś widzieć na swoim przyjęciu urodzinowym”, 12 procent odpowiedziało, że Jana Petera Balkenende. Nikt inny nie okazał się w tym sondażu mniej popularny. W czterech osobach wybrały premiera najbardziej pożądanego gościem na przyjęciu. Nie usiłowano wyliczyć, co jest przyczyną tak fatalnych ocen premiera. Reuter zwraca uwagę, że centroprawicowy rząd na Petera Balkenende, nazywanym czasem holenderskim Harrym, nie jest w rzeczywistości popularnym premierem z racji wyglądu, ma niefortunne notowania także w sondażach politycznych, głównie z powodu powściągliwości oszczędnościowych w szacujących Holendrów do zarobku pasa.

BEZDOMNI NAJBARDZIEJ ODCZUWAJĄ SPADEK TEMPERATURY

# Mróz zbiera swe żniwo

o nagłym ataku zimy i panujących ostatnio mrozach powiększa się policyjna statystyka ofiar niskich temperatur.

W ub. sobotę w opuszczonym garażu w Morawskiej Ostrawie znaleziono martwego 58-letniego bezdomnego mężczyznę, w niedzielę nad ranem zmarł w bruntalskim szpitalu na wychłodzenie 50-letni mężczyzna, w poniedziałek zwłoki 62-letniego mężczyzny znaleziono w pobliżu przystanku autobusowego w Opawie, a nocy z środy na czwartek nie przeżył 47-letni mężczyzna z Ostrawy Starej Zabrzeża. Wszyscy byli po spożyciu alkoholu, a przyczyną śmierci było wycieńczenie organizmu.

Tej zimy nie przeżył również mężczyzna, który wraz z dwójką kompanów mieszkał w kanale ciepłowniczym przy ulicy Bogumińskiej w Śląskiej Ostrawie. Zginął w łomieniaku. Przyczyną pożaru była najprawdopodobniej świeca, od której zapaliła się leżąca w pobliżu makulatura. Jeden z mężczyzn zdążył wyjść z kanału, drugiego, z parzeniami rąk, klatki piersiowej oraz twarzy przewieziono do Szpitala Uniwersyteckiego w Ostrawie Porubie.

Podczas tegorocznej zimy zmarło w kraju ponad dwa dziesiątki osób. Pracownicy schronisk twierdzą jednak, że śnieg może być znacznie więcej. Nie bądnmy więc obojętni i o każdym przypadku człowieka leżącego na mrozie informujmy policję. Wtedy ratujemy mu życie.

Przy panujących mrozach zapelniają się noclegownie i ogrzewalnie dla osób bez dachu nad głową. Wielu bezdomnych jednak woli spędzać zimę gdzie indziej. Straż miejska jest w takich przypadkach bezradna. Pan Jarosław, który od trzech lat przebywa w hawierzowskim domu azylowym, nie wyobraża sobie już zimy na dworcu czy ... w ruinach domów. Jedną trójką bezdomnych, dwóch mężczyzn i jedna kobieta ze Śląskiej Ostrawy, woli mieszkać w kanale ciepłowniczym. Tej dramatycznej życiowej decyzji nie zmienił nawet trzaskający mróz. Każda noclegownia ma swój regulamin. Ale nie wystarczy go przeczytać, trzeba się do niego dostosować. A nie każdy ma na to ochotę. Niektórych do przytulisk trzeba dowieźć i to zwykle wtedy, kiedy są już na granicy fizycznego wyczerpania.

Od kilku dni, niemal codziennie, trafiają do szpitali ludzie z odmrożeniami. W Cz. Cieszynie opatrzone mężczyznę z Grodziszca z odmrożeniami rąk, w Karwinie kobietę z odmrożeniami uszy, a do orłowskiej placówki zdrowia trafił bezdomny 53-letni mieszkaniec Orłowej, który jeszcze długo będzie leczył odmrożone nogi. Najwięcej, bo ponad dwadzieścia pacjentów, którym mróz dał się we znaki, hospitalizowanych jest obecnie w szpitalu w Ostrawie Porubie.

WANDA KULA



W takich warunkach przebywały psy w dzieńmorowickim przytulisku.

## Schronisko schronisko nie równe

**DZIEŃMOROWICE (wak)** – Czworonogi, które żyły w katastrofalnych warunkach w prywatnym schronisku dla bezpańskich psów w Dzieńmorowicach, mają już nowych panów. Kilka z nich ciepły kął znalazło w prywatnych właścicielach, ponad dwadzieścia trafiło do olomunieckiego przytuliska, zarządzanego przez Towarzystwo Obywatelskie EFAS opiekujące się zwierzętami w potrzebie.

Jan Nytra, lekarz weterynarii oraz prezes Morawsko-Śląskiego Towarzystwa na Rzecz Ochrony Zwierząt, apeluje, by ludzie nie przywozili do dzieńmorowickiego schroniska nowych zwierzątek. Spotkał by je bowiem ten sam los co ich poprzedników.

\*\*\*

**KARWINA (wak)** – Zupełnie inaczej jest w schronisku dla bezpańskich psów w Darkowie, gdzie pracownicy Wojewódzkiego Zarządu Weterynarii przeprowadzili własne kontrole. Nacisk kładziono na ogólną opiekę podopiecznych – stan kojców i karmę. Wynik? Nie znaleziono żadnych uchybień oraz stwierdzono, iż psy mają bardzo dobrą i fachową opiekę.

Przytulisko dla bezpańskich psów w Karwinie Darkowie zostało otwarte w 2001 roku. Dysponuje ogrzewanymi kojcami, które mieszczą się w budynku oraz wystarczająco dużymi wybiegami. Zwierzęta są pod stałą opieką weterynarza, przechodzą comiesięczne badania, wszelkie urazy są natychmiast leczone. Przyjmowane i przetrzymywane są tutaj zwierzęta zagubione, zabłąkane i porzucone na terenie miasta, które w wyniku zdarzeń losowych nie są zdolne same egzystować.

W tej chwili w przytulisku znajduje się 38 psów. Zwierzęta wydawane są nowym właścicielom zdrowe, zaszczepione przeciw wścieklicznie.

## IMPREZA WSPÓLNA DLA OBU CIESZYNÓW

# Lemkowie koncertują nad Olzą

15 i 16 lutego odbędzie się po obu stronach granicy „Karpacki Karnawał”. Pierwszą imprezą koncertu zapropionowanego przez Cieszyńskie Studio Teatralne, w ramach którego mogliśmy usłyszeć pieśni i muzykę Karpat, miała miejsce w styczniu ub. roku.

jest z falą osadnictwa wołoskiego i ruskiego płynącego w XIII i XIV wieku z południa i wschodu Karpat. Obecnie zamieszkują oni na terenach środkowych Mazur, Pomorza Zachodniego i Dolnego Śląska. Stosunkowo niewielka grupa żyje na ziemiach etnicznie lemkońskich.

Obecnie obserwujemy renesans kultury lemkońskiej, zwłaszcza muzycznej. Ich pieśni wykonuje większość zespołów folkowych ze słynną

lubelską Orkiestrą Świętego Mikołaja na czele. To przede wszystkim dzięki silnej tradycji muzycznej Lemkowie ocalili wyjątkowość swojej kultury.

„Karpacki Karnawał” jest imprezą wspólną dla obu Cieszynów. Dziś o godz. 18 odbędzie się w Domu Narodowym COK w Cieszynie, a kto nie zdąży, ma okazję posłuchać koled i pieśni lemkońskich jutro o godz. 18 w Ośrodku Kultury „Strzelnica” w Czeskim Cieszynie. (ar)



Dziewczyny z Kapeli Lemkońskiej na ubiegłorocznym pierwszym „Karpackim Karnawale”.

## D kościele w Gutach

Ważną uwagę drewniany kościół Bożego Ciała w Gutach miejscowi chrześcijanie zbudowali w roku 1563. Pierwotnie katolicki, później – aż do roku 1654 – ewangelicki. Wtedy to ponownie wrócił w posiadanie katolików, konkretnie do parafii w Trzyczciu. W roku 1661 wyświęcił go biskup królewski, Mikołaj Oborski.

Obiekt jest najstarszą tego rodzaju budowlą na Śląsku cieszyńskim. Przebudowana dzwonnica oraz zadaszone dachowce zostały dobudowane w r. 1781 przez cieśli, Jana Polina z Rakowca i Jana Dulawę z Cnojnika.

Na budowę kościółka, którą prawdopodobnie przeprowadził miejscowy cieślarz, użyto stuletnie pnie pokazywanych zmiażdżonych. Z pierwotnych trzech dzwonów w wieży do czasów obecnych przetrwał tylko najstarszy z nich – z roku 1565 z napisem „Słowo Pańskie trwa na wieki”. W styczniu 2001 dzwonnica została skradzioną przez nieznaną osobę, którzy jednak nie odwieźli go, a porzucili w przybliżonym rowie. Jednak wtedy bezpowrotnie zaginęło oryginalne serce dzwonnicy.

W roku 1863 podługę utwardzono kamieniami. Z tego powodu do dziś dnia przetrwały ławy kościelne. W przeszłości pod wieżą zachowały się nawet cztery pierwotne.

Krużganek jest bogato zdobiony malowidłami dekoracyjnymi, które w roku 1642 wytworzył artysta ludowy czepan Sowa z Nieborów. Dekoracje te jednak znacząco ucierpiały podczas rekonstrukcji krużganek w roku 1953. Wówczas to renowacji poddano cały obiekt. Kościółka konstruowano jeszcze kilkakrotnie: w r.1877, po drugiej stronie światowej i w roku 1955. Obrazy oraz wewnętrzne malowidła dekoracyjne fachowo odrestaurowano w latach 1970-1972.

CZESŁAW GAMROT



Klejnot sakralnej architektury ludowej w Gutach.

## Szanowni Widzowie Sceny Polskiej!

Następny sezon teatralny będzie sezonem jubileuszowym Sceny Polskiej. W październiku 2006 roku minie bowiem 55 lat od wystawienia pierwszej premiery, którą było *Wczoraj i przedwczoraj* A. Maliszewskiego.

Scena Polska przygotowuje się do uroczystych obchodów swego jubileuszu i przy tej okazji chcemy zwrócić się do Was z propozycją wzięcia udziału w ankiecie na tytuł jubileuszowego przedstawienia. Zgodnie z wieloletnią tradycją Scena Polska zamierza uczcić swój jubileusz wystawiając spektakl polskiego autora. Prosimy więc o podanie tytułu z literatury polskiej, ze szczególnym uwzględnieniem literatury dramatycznej.

Głosować można wysyłając e-mail pod adresem [info@divadlo.cz](mailto:info@divadlo.cz), sms na numer 604 832 972 lub kartkę korespondencyjną na adres Scena

Polska, ul. Ostravská 67, 737 35 Czeski Cieszyn. Prosimy podać autora i tytuł sztuki, którą chcielibyście obejrzeć z okazji październikowego jubileuszu Sceny Polskiej. Jedną osobą może zgłosić nawet trzy propozycje. Wśród uczestników ankiety zostanie rozlosowana wartościowa nagroda rzeczowa.

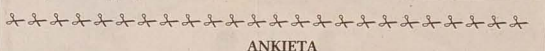
Termin przyjmowania zgłoszeń mija 15 lutego br.

Wyniki ankiety zostaną podane na łamach „Głosu Ludu” i na stronach internetowych Teatru Cieszyńskiego [www.divadlo.cz](http://www.divadlo.cz).

Zapraszamy serdecznie do wzięcia udziału w ankiecie!

Diękujemy za głosy doradcze. Wszystkie Państwa propozycje zostaną wnikliwie rozpatrzone i będą dla nas wielką pomocą przy opracowywaniu repertuarów Sceny Polskiej także na następne sezony.

Wasza Scena Polska



ANKIETA

Autor proponowanego spektaklu: .....

Tytuł: .....

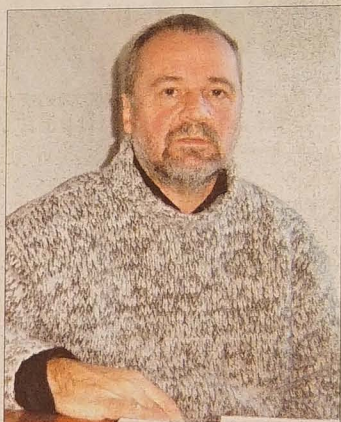
Imię i nazwisko osoby zgłaszającej: .....

Adres: .....

# Jak mógł wyglądać Mikołaj Kopernik?

● Korespondencja własna »Głosu Ludu« ze Szczecina ●

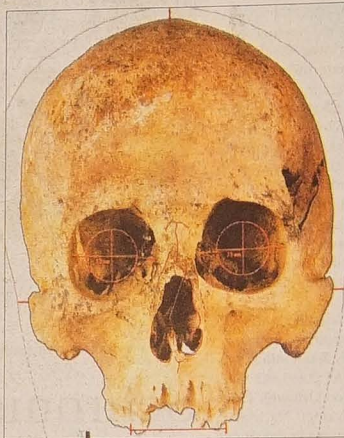
Zakończone w ubiegłym roku badania archeologiczne we Fromborku doprowadziły do znalezienia, z wielkim prawdopodobieństwem, szczątków Mikołaja Kopernika. Na ich podstawie specjaliści z Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Głównej Policji w Warszawie zrekonstruowali twarz Kopernika.



Prof. dr hab. Karol Piasecki

Badania archeologiczne we Fromborku, gdzie przez lata żył i pracował kanonik Mikołaj Kopernik, prowadził prof. dr hab. Karol Piasecki – antropolog z Uniwersytetu Szczecińskiego, kierownik Zakładu Antropologii Społecznej Instytutu Socjologii i Psychologii.

– Do prac archeologicznych we Fromborku zostałem zaproszony w konkretnym celu – opowiadał mi profesor Piasecki. – Moim zadaniem miało być odnalezienie szczątków, które należały do Mikołaja Kopernika. Z góry wiedziałem, że nie będzie do końca pewne, że nie znajde



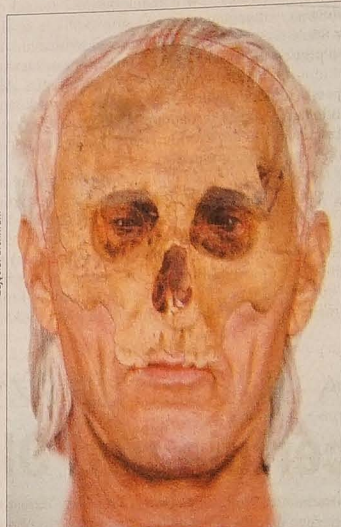
żadnej tabliczki na trumnie zmarłego informującej mnie o jego danych osobowych. Inicjatywa naszych badań wyszła od władz kościelnych. Biskup pomocniczy diecezji warmińskiej, Jacek Jezierski, prepozyt katedry fromborskiej, zaproponował profesorowi Wąsowskiemu z Wyższej Szkoły Humanistycznej w Pułtusku, która ma swój Ośrodek Bałtycki we Fromborku, rozpoczęcie poszukiwań grobu M. Kopernika.

Miejsce pochówka polskiego astronoma nie było nikomu znane od wieków. Nikt nie wiedział, gdzie naprawdę spoczywają jego szczątki. W katedrze znajduje się tylko jego epitafium i pomnik. Był więc niemały problem do rozwiązania.

Prawdopodobne miejsce grobu, kierując się zwyczajami katedry, wskazał nam profesor Sikorski z Olsztyna. Jego zdaniem, wszystkich kanoników chowano w rejonie ołtarza im przypisanego. Tak też było z Kopernikiem, którego pogowano pod posadzką, w okolicach jego ołtarza. Epitafium zaś, poświęcone zmarłemu, powieszono w zupełnie innym miejscu.

Prace nad odnalezieniem szczątków trwały

dwa lata. Nie można ich było prowadzić szybko. Fromborska katedra jest przecież nadal miejscem kultu, w którym odprawiane są liczne nabożeństwa, oraz terenem wycieczek tysięcy turystów. Kolejnym problemem była także zabytkowa posadzka świątyni, z wielkimi i ciężkimi płytami marmurowymi.



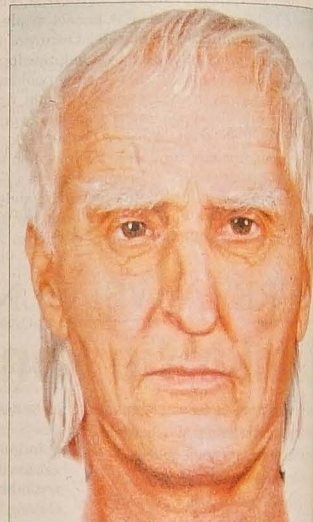
Zdjęcia: archiwum

Czaszka i zrekonstruowana twarz Mikołaja Kopernika.

Praca prof. Karola Piaseckiego polegała na przeanalizowaniu szczątek kostnych i podjęciu decyzji, czy nadają się one do rekonstrukcji.

– Nasze prace zostały zakończone dopiero w sierpniu 2005 roku, kiedy to znaleźliśmy szkielet pasujący nam do tego, co wiedzieliśmy o Mikołaju Koperniku. Okazało się, że rekonstrukcja twarzy, zrobiona na podstawie znalezionej czaszki, z dużym prawdopodobieństwem odpowiada portretowi M. Kopernika.

Mikołaj Kopernik, urodzony w roku 1473 w Toruniu, studiował najpierw na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie, w roku 1496 przyjął w kanonii warmińskiej niższe święcenia kapłańskie i kontynuował studia z zakresu prawa kanonicznego w Bolonii, mające przysposobić go do administrowania dobrami kościelnymi. Doktoryzował się w Ferrarze w roku 1505. Po powrocie do kraju (1510) osiedlił się we Fromborku, gdzie mianowano go kanonikiem tamtejszej katedry i gdzie poświęcił się badaniom naukowym. Tam też odkrył, że nie istnieje jeden środek wszechświata sfer niebieskich i że to ziemia i inne planety krążą wokół nieruchomego Słońca. Zmarł w roku 1542, w wieku 70 lat.



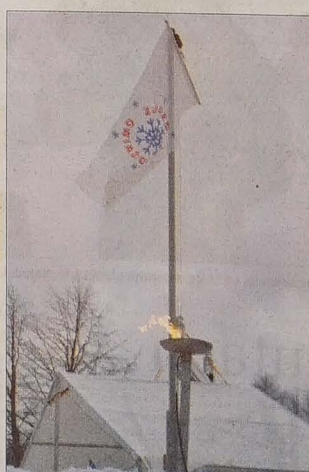
Mimo wszystkich podobieństw, nadal nie twierdzą, że twarz, którą zrekonstruowali na podstawie wykopanej czaszki, jest w stu procentach twarzą Mikołaja Kopernika. Twierdzą natomiast, że występuje tu bardzo duże prawdopodobieństwo. Tak uważają antropologzy i minologzy.

LESZEK WĄTRÓBSKI

## Fotoreportaż z XXXV Zjazdu Gwiazdzistego w Mostach



Uroczystość otwarcia XXXV Zjazdu Gwiazdzistego.



Znicz i flaga zawodów.



Maskotka „Marsjanek” na mecie biegów.



Wodzirej imprezy, Stanisław Stielcki, zaprosił na scenę również rodziców najmłodszych narciarzy.



Najmłodszy zawodnicy radzili sobie znakomicie, udowadniając, że rosną z nich obiecujący narciarze.



Radość na stopniach zwycięzców: W kategorii slalomu chłopców (klasa 4-5) zwyciężył chł. Staszowski z Millkowa przed Adamem Farnym z Wędryni i Jakubem Zogą z Bał...

## »ŚLUB« WITOLDA GOMBROWICZA W »ARENIE« Spektakl o prawdzie i iluzji

Jak już informowaliśmy w czwartkowym wydaniu naszej gazety, Kameralna Scena „Arena” (w budynku koło Mostu Sikory) zaprasza w sobotę o godz. 18.30 na premierę sztuki Witolda Gombrowicza „Ślub” w reżyserii Janusza Klimesy. Z okazji tej premiery redakcja „Głosu Ludu” zadała J. Klimesy kilka pytań.

### Dlaczego akurat sztuka Gombrowicza?

To nie jest pierwsza realizacja „Ślubu” w Czechach... Ale Gombrowicz pojawia się na scenach czeskich dosyć rzadko. Dlatego chcemy go zaprezentować. Wprawdzie nasza premiera różniła się ze stułeciem urodzin autora obchodzonym w 2004 roku, ale dobrze, że chociaż teraz udało się na most którąś sztuk Gombrowicza wystawić. „Ślub” to jedna z tych gombrowiczowskich sztuk alternatywnych – intymna, kameralna, idealna dla atmosfery teatru kameralnego. Ciekawą kreację stworzył odtwórca głównej roli Henryka, Michal Čapek, który dwa lata temu został laureatem Nagrody Radoka za najlepszą rolę męską w RC. Rola Henryka wymaga głębokiej introspekcji. Z podziwem patrzę na aktora, który jeszcze nie dobrał do trzydziestki, a już jest tak wrażliwy i zdolny do tak głębokiej refleksji.

### Styl grania Gombrowicza w Polsce jest, rzec by można, narodowy, eksponowane są jego rozwiązania emigracyjno-polskie...

Tak. Jest on autorem, który penetruje tradycję narodową. Ale nie oznacza to, że nie jest także uniwersalny w swoim przekazie. Akurat „Ślub”, to jest taka rzecz o iluzji i jej roli w życiu, o jej warstwach, które trzeba pokonać, by dociec do prawdy o sobie. To jest bardzo uniwersalna myśl. W obecnej inscenizacji nie rozwijaliśmy myśli stricte narodowych.

Ten tekst jest na tyle obszerny, że zawsze ulega poważnym skrótom. Myśmy wybrali dyskurs o prawdzie i iluzji. Z 5 godzin, które miałyby ten tekst zagrany w całości, przedstawiamy dwie i pół godziny tego, co podstawowe.

### Czy publiczność przemysłowego regionu jest przygotowana do recepcji spektaklu „Iluzji i prawdy”?

Gdybym myślał, że to gra niewarta świeczki, to bym się tego nie podejmował. Paradoksalnie tzw. trudne inscenizacje cieszą się tu dużym wzięciem. „Arena” ma już swoją wykształconą publiczność, grupę fanów, którzy oczekują stawiania im problemów.

Faktem jest, że forma tej inscenizacji nie pomaga w odbiorze lekkim, łatwym i przyjemnym. Otwiera pole do dyskusji, nawet aktorzy sami są sprokrowowani do nowych dla siebie sytuacji i muszą sami odpowiadać na pytania o „iluzję i prawdę”.

## Nowości płytowe

### Świetliki »Las Putas Melancolicas«

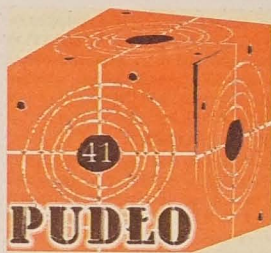
Marcin Świetliki ma wyjątkowy dar łączenia skrajnie depresyjnych nastrojów z humorem, chociaż – prawda – poruszającym się na peryferiach mrocznego sarkazmu i ironii. To jednak nie wszystko – Świetliki łączy również poezję z muzyką w bardzo oryginalny, niecodzienny sposób. Muzyka jego zespołu jest zaś utrzymywana w tych samych klimatach – struktury dźwięku są zniekształcone, lekko pokrakowate, utwory są pokładane w stylu nanopiktum – czasem zabawne, czasem wywołujące niepokój.

Świetliki ma też wyjątkowo dobrą głowę do tworzenia sloganów i haseł łatwo wpadających w ucho, a także przyciągnięcia uwagi mediów do twórczości zespołu. Na najnowszej płycie udało mu się to poprzez oficjalne zaangażowanie do roli wokalisty (a raczej recytatora tekstów) Bogusława Lindę. Nie, to naprawdę nie jest żart – znany aktor opowiada monotonnym, beznamiętnym głosem historyki Świetlickiego a wszystko pasuje do siebie jak ulał. Najpiękniejszym połączeniem w tym stylu jest ubiegłoroczny singiel z płyty, utwór „Finlandia” („Nigdy nie będzie takiego lata”), w

którym nostalgiczny tekst łączy się z lekko dysharmonicznymi smyczkami oraz leniwą gitarą i perkusją.

Poza tym w trakcie słuchania płyty nigdy do końca nie wiadomo, czym zaskoczą nas jej autorzy. Po minutowym, punk-rockowym kawałku w drugim utworze brzmi Linda, pijana trąbka oraz sporadyczne krzyki ochryplej gitary. W następnych utworach tu i tam zabrzmią sample czy leciutko naszkicowany podkład elektroniczny, ale prym gra klasyczny skład alternatywnej, rockowej kapeli. Gitara, bas, perkusja, tu i ówdzie fortepian czy instrumenty dęte. Elementem spójnym jednak są teksty Świetlickiego – trudno określić, czy płyta byłaby ciągle tak interesująca dla kogoś, kto nie rozumiałby przekazu zawartego w utworach.

To jednak nie nasz problem. Jak pisałam na początku – płyta „O melancholijnych kobietach lekkich obyczajów” jest stworzeniem łączącym w sobie wiele przeciwieństw. Nie chodzi przy tym o komunikat łatwy do strawienia. Takimi albumami rozkoszuje się, albo się je wyrzuca. Ja polecam spojrzeć bliżej na tę perełkę. DAREK JEDZOK

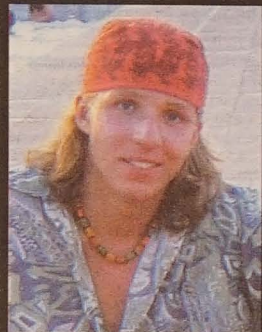


## Złudna statystyka

Dotarla do swoje gromada ekologów, która od kilku lat bez przerwy lamentuje nad ocieplaniem się naszej planety. Spadł na nas mróz, jakiego dawno nie było, a zawięte śnieżne tworzają mury koło dróg. Kolejny raz przyroda udowodniła, iż statystyka jest dziwną nauką i przeciętna nie musi informować o prawdziwym stanie rzeczy. Mam nadzieję, że z tego faktu wyciągną wnioski nauczyciele i profesory aktualnie skłecający świadectwa. Również ufam, iż statystyka okaże się podobnie fałszywa w przypadku egzaminów wstępnych na wyższe uczelnie, które czekają nasz rocznik już za kilka miesięcy. Uczelnie podają bowiem miesząc dane statystyczne, informujące o szansy zdania na daną szkołę. Leczn na razie nie warto się stresować, miesiąc to okres bardzo długi, a przed nami wakacje!

## Przesłuchanie Gabriela Kopecia

Wiek: 16  
Płeć: chłopiec  
Miejsce zamieszkania: Trzyniec  
Znaki szczególne: wszyscy mylą mnie z dziewczynką :)



**Z kim poszedłbyś na piwo...**  
... piwa generalnie nie piję, ale wybieram pana Michała Szczęśnika, który uczy mnie historii – bardzo by mnie ciekawił jego pogląd na moją osobę. I proszę nie pytać mnie: „Dlaczego?”.

**Twój mały nałóg...**  
... robienie hecy z wszystkiego i z wszystkich... Przepraszam.

**O szkole...**  
... fajne miejsce, gdzie należy się bawić, a nie smucić!!!

**Miejsce, w którym nie chciałbyś się znaleźć...**  
... klasopracownia chemii. Niestety, znajduję się w tym miejscu dwa razy w tygodniu :]

**Zamierzasz...**  
... dożyć się wydruku tego przesłuchania i przeczytać bzdury, które sam napisałem...

**Muzyka to...**  
... coś wspaniałego!!! Za jej pośrednictwem człowiek może w naprawdę świetny sposób wyrażać swe uczucia, poglądy. Bez muzyki świat nie byłby taki, jak go znamy...

**Oszalejesz z...**  
... nie mogę zdradzić...

**Za rok...**  
... jeśli się wszystko potoczy tak, jak bym sobie wyobrażał, skończę 17 lat.

**Kojarzysz z kiczem...**  
... nigdy nic nie wydawało mi się „kiczowate” – niestety...

**Zgubiłeś...**  
... zgubiłem mnóstwo rzeczy.

### GK 000011

W ostatnim czasie np. kartę usprawiedliwień.

**Nigdy w życiu...**  
... nie mówiłbym słowa NIGDY!

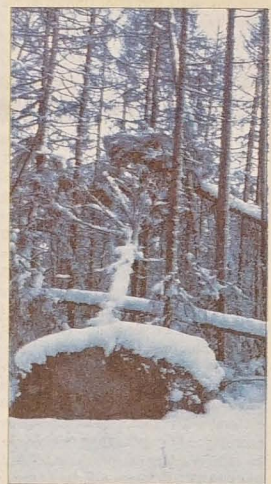
**O sporcie...**  
... sport to jedno słowo, a znaczy nieskończoną ilość czynności. Świetna „rzecz”, jak w sposób aktywny tak i pasywny.

**Życiowe motto...**  
... wszyscy oczekują chyba jakiegoś znanego cytatu, lecz ja powiem tylko: Każda sekunda w życiu może być tą ostatnią... Próbuję więc każdą sekundę przeżyć tak, jakby była właśnie tą ostatnią...

**Pozostanie w Twej pamięci...**  
... każdy „pozytywny” człowiek.

**Kilka słów dla czytelników...**  
... proszę nie robić sobie opinii na temat mojej osoby według tego przesłuchania. Dziękuję. Cześć!

**Przesłuchanie przeprowadziła nadkomisarz Gizia znad Zielonej Rzeki :)**



FOT. MAREK SANIARSKI

## Zdjęcia Madzi

W karwińskiej bibliotece (przy ul. Leonovova 1795) ma miejsce już druga wystawa młodej fotograf Magdy Toboły, która robi zdjęcia już od najmłodszych lat, a za obiekty swych ujęć wybiera najróżniejsze rzeczy: od portretów po fotografie starych grodów. Jej wzorem artystycznym jest polski fotograf Bogdan Konopka. Konopka jest geniuszem w pracy ze światłem, ze zwykłego pejzażu potrafi stworzyć bajkową krajinę. Jego zdjęcia w niesamowity sposób działają na umysł i rozwijają wyobraźnię bardziej niż grube książki! – mówi obecna studentka polonistyki i dodaje, że jej największe marzenia to zdanie na praską FAMU i osiągnięcie podobnej perfekcji, jak Konopka.

Wystawę tworzy 18 fotografii, które z pewnością warto zobaczyć. Zdjęcia Magdy będą wystawiane do końca lutego. Gorąco polecam odwiedzenie galerii. Jest to możliwe w godzinach otwarcia biblioteki.

**M**róz malował cudowne grafiki na szklanej płycie okna. Za oknem padał śnieg. Ludzie podążali do pracy, dzieci do szkoły. Obraz zwyczajnego styczniowego dnia, dwudziestego dnia nowego roku.

Lekcję! Liści kursowały między ławkami, a na wszystkich wypisane były te same pytania. W czym idziesz na bal? Kupiłaś nową sukienkę czy może wkładasz tę, co w zeszłym roku? Jak się czujesz? I do której zamierzasz być na balu?

Ci szczęśliwsi z nas, którzy mają w piątki zaledwie pięć lekcji, odeszli do domu przygotować swe wieczorne kreacje. Reszta siedzi na lekcjach i czeka na ostateczny dzwonek. Nareszcie.

Wybiegamy z koleżanką. „Szybko, pospiesz się, bo jestem umówiona u fryzjera” – uf, zdążyliśmy na autobus, koleżanka wskakuje na stopnie i mknie w kierunku grzebieni i lakierów. Wchodzę do sklepu, spotykam inną koleżankę. Wcale mnie nie dziwi, kiedy na moje pytanie, co tu robisz, odpowiada, że kupuje spinki, bo jest umówiona u fryzjera. Wszystkie dziewczynki zwiariowały z powodu balu (albo przynajmniej te, które się na niego wybierają).

Przychodzę do domu i też zaczynam zamieniać się w balowiczkę. Najpierw włosy. Na stole gromadzą spinki, gumki i lakier, a mamie wkładam do ręki grzebieni oraz instrukcję, jak ma mnie uczesać. W międzyczasie lakieruję sobie paznokcie. Gotowe, teraz makijaż. Cienie do powiek, nałożę maskarę, błyszczyk...Wkładam suknię i buty, jeszcze coś odpowiedniego na szyję i mogę wyruszyć podbijać bal.

Wchodzę do szatni, spotykam kolegów ze szkoły. Sia-

## Polonez, Karwino!

damy, dyskutujemy, komentujemy nowe stroje. Wszyscy wyglądają świetnie, niczym Zosia, kiedy białą sukienkę wrzuca przez głowę

Chusteczki batystową białą w rękę zwija i tak cała wygląda biała jak lilija. Odbija godzina ósma. W głównej sali słychać głos gospodarza: „Witam wszystkich serdecznie na Balu Koła Macierzy Szkolnej przy Gimnazjum w Karwinie...a teraz poloneza czas zacząć”. Na te słowa koledzy z drugiej i trzeciej klasy zaczynają tańczyć (ukończyli lekcje tańca, więc powinni pokazać, co się nauczyli). Po ich wprowadzeniu rozbrzmiewają pierwsze takt muzyki zespołu „Sonata”.

Rodzice zostają w głównej sali, a my idziemy do sali dla młodzieży. A żeby nie tańczyć na głodno, zjadamy kolację: frytki, mięso... Po kolacji znowu gawędzimy i czekamy na rozpoczęcie programu zespołu tanecznego „Suszanie”. Oglądamy wiązankę w rytmie latino. Po występie sami wpadamy w wir tańca. Tańczymy, aż kręci nam się w głowie. Slow-rocki przekładamy cza-cza, mambą. Szalejemy do północy, na chwilę robimy przerwę, bo przecież rozpoczyna się losowanie loterii. Koleżanka wygrywa zegar, ale większość z nas ma znowu pecha. Znowu wskakujemy w objęcie muzyki, wymieniamy kotyliony i kwiaty. Na naszym balu „nie mruga tajniak na tajniaka”, lecz chłopcy na dziewczynki i odwrotnie. Bawimy się, aż nas bolą nogi (szczególnie dziewczynki, bo przecież mamy obcasy). Padamy ze zmęczenia, to sygnał, że czas pojechać do domu i wpaść do łóżka. A za rok znowu się spotkamy na balu...

bb

Świetliki i Linda

Las putas melancólicas y exclusivas





